

# Biznes zamykam przy stole

**Małgorzata Pawluczuk:** szefowa dwóch firm z branży transportowej i deweloperskiej. Uwielbia swoją pracę i ludzi. Dlatego najbardziej jej zależy na tym, by każdego traktować równo, bez względu na wiek, staż pracy czy zasobność portfela. W życiu prywatnym i zawodowym stawia na partnerstwo, uczciwość i szacunek.



Fot. Wojciech Okszoł

**M**ałgorzata Pawluczuk, szefowa Trans PP, firmę prowadzi już od 14 lat. Działa w branży typowo męskiej: transport oraz spedycja. Ostatnio sama założyła jeszcze jedną firmę: Trans PP Prim, która specjalizuje się w branży dewelopersko-budowlanej.

– Zaczynaliśmy od wypożyczalni samochodów – wspomina pani Małgorzata. – Koniunktura akurat była sprzyjająca. Dynamicznie rozwijała się gospodarka. Wiele białostoczian potrzebowało auta do rozkręcenia biznesu.

Później pojawił się pomysł rozszerzenia działalności o samochody ciężarowe. Od początku firmę prowadzili wspólnie z mężem. Podzielili się obowiązkami. Pani Małgorzata zajęła się działalnością operacyjną, logistyczną, włącznie ze spedycją, z ładowaniem samochodów, z fakturowaniem. Mąż zajął się pojazdami od strony technicznej, ich wyposażeniem.

Sukces osiągnęli wspólnie. Pani Małgorzata chętnie zdradza receptę.

– Zawsze byłam przeciwnikiem robienia kosztów na początku. Naj-

pierw należy zapracować i na kondycję materialną, i na promocję logo. Także inwestować, inwestować, inwestować, a dopiero potem czerpać korzyści – mówi.

Poza tym według Małgorzaty Pawluczuk w biznesie trzeba być konsekwentnym. To po pierwsze. Po drugie – bardzo lojalnym względem swoich kontrahentów. Ważny jest też upór w dążeniu do celu. Pani Małgorzata przyznaje, że w osiągnięciu sukcesu pomogły jej również typowo kobiece cechy.

– Zwykle uważa się, że z kobietą łatwiej jest wygrać negocjacje – mówi. – Moim zdaniem jest zupełnie odwrotnie, bo kobiety są mniej ufne, mniej ryzykowne i przede wszystkim mniej marzycielskie niż mężczyźni. Kobiety dużo ostrożniej podchodzą do inwestycji, dużo ostrożniej planują. I lepiej na tym wychodzą.

– Zawsze starałam się pracę zawodową oddzielać od życia prywatnego – zapewnia Małgorzata Pawluczuk. – Nigdy moje prywatne sympatie czy antypatie nie mają przełożenia na biznes. Biznes zamykam przy stole,

przy negocjacjach. Gdy wychodzę, jestem koleżanką, przyjaciółką, matką, żoną. Nie rozmawiam też nigdy o pieniądzu poza firmą. Bo biznes powinien zostać w miejscu prowadzenia działalności – zastrzega.

Podkreśla, że wszystkich stara się traktować równo, niezależnie od tego, jaki kto ma staż w firmie.

– Jeżeli młody człowiek chce się wykazać inicjatywą, uczciwością, moralnością, dyspozycyjnością, to jak najbardziej jest za to ceniony. I to, że ktoś osiada na laurach z racji stażu, nie ma miejsca bytu. Bo uważam, że każdy chce być doceniony – chociażby w najmniejszym stopniu – mówi pani Małgorzata.

W firmie stara się zawsze stosować zasady, które wyniosła z domu rodzinnego. I te same zasady stara się wpoić swoim córkom.

– Nie chciałabym, żeby kiedykolwiek kogokolwiek postrzeżały przez pryzmat pieniędzy – mówi.

Małgorzata Pawluczuk przyznaje, że z córek jest bardzo dumna.

– Nawet ciężko i dużo pracując, można dobrze wychować dzieci –

mówi pani Małgorzata. – Ale tylko pod warunkiem, że nie przedkłada się własnego wygodnictwa ponad to wychowywanie – zastrzega.

Na tych samych zasadach budowała swój związek z mężem.

– Żadne z nas nigdy nie uważa, że jest ważniejsze. Wszystkie decyzje podejmujemy zawsze wspólnie. Wspólnie jesteśmy sobie motywacją do różnych działań. Tak jest o wiele łatwiej, gdy jest się docenionym, dowartościowanym.

Pani Małgorzata wolne chwile bardzo lubi spędzać z rodziną, znajomymi. Uwielbia rozmowy.

– Lubię też dużo czytać, buszować w Internecie. To pozwala mi odpocząć.

Marzy o tym, by zdrowie zawsze jej dopisywało.

– Zawsze chcę być aktywna. Chciałabym, aby zdrowie mi dopisało, że bym nie musiała rezygnować z pracy – bo ją bardzo lubię. I chciałabym, żeby rodzina była zdrowa i żeby dziewczynki ulokowały trafnie uczucia i żeby były szanowane. Tak jak ja jestem szanowana przez męża. (AGSA)